

Sygn. akt I ACa 462/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt I C 1362/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Sołtyka SSA D. Rystał SSA D. Jezierska

Sygn. akt I ACa 462/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 lipca 2010 r. powód P. M. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. na swoją rzecz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 445 § 1 k.c. Nadto zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie pozwu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 31 października 2014 r. powód rozszerzył kwotę dochodzoną pozwem o dalsze 170.000 zł do łącznej kwoty 190.000 zł.

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w C. na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c. i art. 200 § 1 k.p.c. stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i miejscową i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie jako miejscowo i rzeczowo właściwemu.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 60 000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 20 000 zł od dnia 1 lipca 2010 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 40 000 złotych od dnia 27 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II). Ponadto, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 201,23 zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie oraz od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 343,96 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III i IV). Natomiast w punkcie V wyroku, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3 000 zł tytułem wpisu od zasądzzonego roszczenia oraz kwotę 769,98 zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były okoliczności, zgodnie z którymi w dniu 20 maja 2003 r. na drodze pomiędzy miejscowościami K. – R. kierujący samochodem marki C. R. Ł., na skutek nie zachowania należytej ostrożności doprowadził do utraty panowania nad pojazdem w wyniku czego uderzył w przydrożne drzewo. Konsekwencją tego zdarzenia są obrażenia ciała jakich doznał powód, który był pasażerem ww. pojazdu.

Pismem z dnia 15 maja 2006 r. pozwana zawiadomiła powoda, iż na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przyznane zostało z ubezpieczenia obowiązkowego OC świadczenie za szkodę z dnia 20 maja 2003 r. w kwocie 37.000 zł.

W czasie leczenia szpitalnego na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym w G. od 20 maja do 3 czerwca 2003 r. u powoda rozpoznano uraz wielomiejscowy, rany tłuczone okolicy czołowej, ranę płatową ręki prawej z uszkodzeniem ścięgien prostowników D II, D IV, złamanie otwarte uda prawego, złamanie otwarte P II kciuka ze zwichnięciem stawu I P oraz złamanie P II, DW ręki lewej.

W czasie pobytu na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala w G. od 17 lipca do 21 lipca 2003 r. stwierdzono u powoda wieloodłamkowe złamanie kości udowej prawej w trakcie konsolidacji zrostu i stan po zespoleniu gwoździem śródszpikowym. Kontynuowano leczenie usprawniające i zalecono chodzenie o kulach z częściowym obciążaniem prawej kończyny dolnej.

W czasie pobytu na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala w G. od 14 grudnia do 20 grudnia 2004 r. stwierdzono u powoda stan po złamaniu kości udowej prawej, brak zrostu kości udowej prawej i rozpoznano staw rzekomy uda prawego, dokonano przeszczepu śródszpikowo – przyściennego – przyściennego ze strzałki.

Leczenie powoda trwa 8 lat i nie jest zakończone.

Aktualnie stwierdzonym następstwem wypadku jest skrócenie kończyny dolnej prawej o około 3 cm, rozległe blizny pooperacyjne uda prawego i podudzia prawego oraz blizny rąk, ograniczenie ruchów zginania kciuka lewego i zaniki mięśniowe w obrębie kończyny dolnej prawej. Ponadto następstwem doznanych obrażeń – złamania kości udowej prawej – jest brak jej zrostu.

Powód nie jest w stanie poruszać się bez kul łokciowych bo mimo braku ruchomości patologicznej w obrębie uda prawego, po 8 latach leczenia stwierdza się brak zrostu.

Powód, wcześniej pracownik fizyczny, niewykwalifikowany, nie jest w stanie rozpocząć pracy zarobkowej. Ma ograniczenia w wykonywaniu czynności wymagających chodzenia na większej przestrzeni. Nie uzyskanie zrostu kości udowej przez okres 8 lat w dużym stopniu wpłynęło na życie i psychikę powoda.

W oparciu o ocenę kliniczną można przyjąć, że przy zastosowaniu preparatu komórek zrębowych i preparatów zawierających czynniki zrostu, w ciągu roku może dojść do wygojenia się złamania. Rokowanie co do dalszych losów powoda jest poważne i będzie zależało od dalszego przebiegu leczenia. Całkowity powrót powoda do zdrowia jest niemożliwy.

W czasie badania w dniu 24 marca 2013 r. stwierdzono u powoda skrócenie kończyny dolnej prawej o około 1 cm, rozległe blizny pooperacyjne uda prawego i podudzia prawego, bliznę w okolicy czołowej długości około 50 mm, gładką oraz bliznę nieregularną na grzbiecie prawej ręki z ograniczeniem ruchów zginania kciuka lewego.

Powód był leczony w NZOZ w P. na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym w dniach od 25 listopada do 29 listopada 2012 r. gdzie rozpoznano staw rzekomy kości udowej prawej. Doszło do złamania materiału zespalającego kość. Dokonano reosteosyntezy kości udowej z rozwierceniem kanału szpikowego i stabilizacją gwoździem. Stwierdzono blizny na skórze twarzy i kończyny dolnej prawej. Na czole widoczna blizna pionowa długości 5 cm. Brzydkie, pozaciągane blizny przebiegają na powierzchni bocznej całego uda prawego (48 cm) i podudzia (19 cm).

Na grzbietowej powierzchni śródreńca prawej ręki widoczna blizna długości około 7 cm i nierówności tkanki podskórnej przebiegające łukowato. W ręce lewej zmiany dotyczą kciuka, który jest zniekształcony w obrębie opuszki paliczka paznokciowego. Stwierdzono ograniczenie ruchomości zarówno w stawie międzypaliczkowym, jak i śródreńcu – paliczkowym lewego kciuka o połowę ruchu należnego.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z urazem prawej dolnej kończyny został oceniony na poziomie 50%. W ocenie trwałego uszczerbku na zdrowiu mieszczą się także rozległe blizny na udzie ocenione na 7%. Uszczerbek dla ręki prawej wynosi 8% zaś dla ręki lewej 2 % według punktu 134a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r.

Powód ma wykształcenie podstawowe, jest rozwiedziony, żyje w związku konkubenckim. Ma dwóch synów: ze związku małżeńskiego – w wieku 19 lat oraz ze związku konkubenckiego – lat 10. Powód nie może samodzielnie prowadzić samochodu i w związku z tym na każdą wizytę w szpitalu musi wypożyczać samochód. Przed wypadkiem powód pracował „na czarno” w Niemczech jako budowlaniec, dobrze zarabiając. Obecnie korzysta z opieki społecznej, skąd otrzymuje zasiłek w kwocie 520 zł, natomiast konkubina zarabia 1200 zł. Powoda nie stać na zakupy środków medycznych potrzebnych w związku z urazem.

Wspomnienia wypadku wywołują u niego silne emocje. Powód nie jest w stanie pomagać partnerce jedynie w podstawowych czynnościach w gospodarstwie domowym typu obranie ziemniaków, odrobienie lekcji z dzieckiem. Jest zależny od innych z uwagi na konieczność poruszania się przy pomocy kul łokciowych. Nie może również bawić się z synem np.: zagrać w piłkę nożną czy biegać.

Nadto powód nie może uzyskać zasiłku, co czasem prowadzi do konfliktów z konkubiną. Ma poczucie, iż jest bezużyteczny. Często myśli o swojej beznadziejnej sytuacji i czuje się zniewolony. Powód ma zaburzony sen oraz lęki przed samochodem, co objawia się poceniem podczas jazdy. Unika towarzystwa, nie uczestniczy w spotkaniach rodzinnych. Niektórzy koledzy odsunęli się od niego.

Poziom umysłowy powoda jest w granicach niedorozwoju umysłowego w stopniu lekkim. U powoda występują obniżenia poszczególnych funkcji umysłowych wiążących się z tendencjami do wysokiego napięcia nerwowego. Powód ma obniżone możliwości w zakresie funkcji zapamiętywania zarówno w zakresie pamięci trwałej, jak i bezpośredniej. W znacznym stopniu są obniżone u powoda sprawności w sferze funkcji myślenia, zarówno w myśleniu konkretno – obrazowym, jak i przyczynowo – skutkowym. W jego procesach myślowych występują wzmożone tendencje do rozkojarzeń myślowych. Uwaga powoda jest mimowolna, z dużymi tendencjami do przerzutności,

jak i dekoncentracji uwagi. Przy dużym wysiłku umysłowym w powoda występując objawy neuropatyczne – pocenie się rąk, zaczerwienienie twarzy. Pod względem emocjonalnym występują u powoda stany wysokiego napięcia nerwowego, jak i nadpobudliwości emocjonalnej. Powód ma duże tendencje do zamykania się w sobie, unikania towarzystwa i wzmózonych ograniczeń społecznych. U powoda nasilone są tendencje do rozmyślania, rozpamiętywania, analizowania sytuacji i faktów.

Powód ujawnia tendencje depresyjno – lękowe na podłożu negatywnych przeżyć związanych z wypadkiem komunikacyjnym. Traumatyczne skojarzenia nie pozwalają na zaakceptowanie się do aktualnej trudnej sytuacji. Stan emocjonalny powoda jest bardzo aktywny pod względem traumatycznych przeżyć wypadkowych. Powód bardzo negatywnie reaguje na bodźce związane z doznany wypadkiem komunikacyjnym.

Stan zdrowia powoda przed wypadkiem pozwalał na zabezpieczenie potrzeb materialnych powoda jak i jego rodziny gdyż wykonywał on pracę zarobkową. Każda trudność zarówno w zakresie sprawności fizycznej jak i materialnej powoduje u powoda reakcję depresyjną i porównania do okresu sprawności zdrowotnej.

Aktualny stan emocjonalny powoda wymaga pomocy specjalistycznej w zakresie terapii psychologicznej.

Powód w związku z wypadkiem doznał znacznych zaburzeń w aspekcie psychologicznym, które ujawniają się stanami depresyjno – lękowymi i ich skutkami fizjologicznymi. Ujawniają się u niego symptomy płaczliwości, nadmiernej potliwości. Aktualny stan emocjonalny powoda wpływa ujemnie na poszczególne funkcje umysłowe, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania. Zaburzenia emocjonalne powoda mają negatywny wpływ na jego życie osobiste, rodzinne, zawodowe i społeczne. Stany depresyjne powoda powodują obniżenie jego wartości w zakresie samorealizacji, jak i powodują brak aktywności w samoakceptacji osobowej i społecznej. Stany emocjonalne wpływają negatywnie na samopoczucie powoda, co przyczynia się do braku motywacji w pokonywaniu trudności i aktywności w zakresie leczenia się.

Powód w następstwie doznanego urazu posiada liczne blizny pourazowe: blizna pourazowa okolicy czołowej ok. 3 cm, blizna o charakterze niezaciągającym, płaska, linijna, bez przerostów, kolejna blizna po ranie szarpanej ok. grzbietu dłoni prawej obejmująca cały grzbiet, płaska bez przerostów, nieznacznie ogranicza funkcję ręki z powodu rozległości blizny, blizna okolicy kciuka lewego po złamaniu kości kciuka dł. ok. 4 cm linijna bez przykurczu, funkcja kciuka upośledzona ale nie z powodu blizny lecz z powodu złamań, blizna pooperacyjna uda prawego po leczeniu operacyjnym złamania kości udowej prawej długości 45 cm o charakterze blizny chirurgicznej bez przykurczu oraz blizna po operacyjnym pobraniu strzałki na podudziu długości 20 cm blizna o charakterze chirurgicznym

Powstałe blizny są obecne trwałym skutkiem doznanego urazu, ale tylko blizny zlokalizowane na czole i prawej ręce są bliznami nieznacznie szpecącymi. Blizny na kciuku lewym, kończynie dolnej prawej nie można rozpatrywać oddzielnie jako trwałe uszczerbek, gdyż powstały jako skutek leczenia chirurgicznego i ich następstwo było oceniane łącznie z oceną trwałego uszczerbku na zdrowiu złamania kości udowej i złamania kciuka przez biegłego ortopedę.

Powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu pozycja 19a obejmuje zakres uszczerbku na zdrowiu, blizna pourazowa twarzy nieznaczne oszpecenie bez zaburzeń funkcji - 3 % stałego uszczerbku na zdrowiu, oraz pozycja 130 obejmuje zakres uszczerbku na zdrowiu, blizna pourazowa grzbietu ręki prawej z nieznacznym ograniczeniem funkcji z powodu rozległej blizny tej okolicy - 5 % stałego uszczerbku na zdrowiu.

Wymienione blizny twarzy, ręki prawej, kciuka lewego, uda prawego i podudzia lewego nie wymagają korekt z zakresu chirurgii plastycznej. W zakresie rokowania można uznać, iż blizny będące wynikiem urazu nie będą podlegały zmianom z upływem czasu.

Ostatecznie trwałe uszczerbek na zdrowiu u powoda wynosi: obrażenia w obrębie kończyny dolnej prawej 50%, ręki lewej 8%, blizny grzbietu łokciowej części ręki prawej 2%, rozległej 48 cm nierównej, pozaciąganej blizny po dojsiach

operacyjnych na udzie - 7%, blizny na czole jako widocznej 3%. Łącznie po uwzględnieniu odpowiedniego algorytmu i zaokrągleniu 59%. Z punktu widzenia biegłego chirurgii plastycznej procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z rozległą blizną grzbietu prawej ręki 5%, a blizna pourazowa twarzy także 3%.

W oparciu o powyższe poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo oparte na treści przepisów art. 415 k.c. w związku z art. 435 k.c., art. 436 k.c. oraz art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 445 § 1 k.c. i art. 822 k.c. okazało się częściowo zasadne.

Sąd Okręgowy uznał, że powód jest uprawniony na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. do dochodzenia od pozwanej roszczeń o naprawienie szkody niemajątkowej w postaci zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z uszkodzeniem ciała, związanym z przedmiotowym wypadkiem,

Wskazał, że poważnym skutkiem wypadku jest to, iż powód nie jest w stanie poruszać się bez kul łokciowych bo mimo braku ruchomości patologicznej w obrębie uda prawego, po 8 latach leczenia stwierdza się brak zrostu, co jak podkreślił Sąd w dużym stopniu wpłynęło na życie i psychikę powoda, którego jak wskazano w opinii sądowej, rokowania do dalszych losów są poważne i będą zależały od dalszego przebiegu leczenia, a całkowity powrót powoda do zdrowia jest niemożliwy.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na fakt, iż konsekwencją wypadku jest także to, że powód nie jest w stanie rozpocząć pracy zarobkowej. Ma ograniczenia w wykonywaniu czynności wymagających chodzenia na większej przestrzeni. Przed wypadkiem powód pracował „na czarno” w Niemczech jako budowlaniec, dobrze zarabiając. Obecnie korzysta z opieki społecznej, skąd otrzymuje zasiłek w kwocie 520 zł, natomiast konkubina zarabia 1200 zł. Powoda nie stać na zakupy witamin dla siebie. Jego sytuacja materialna oraz rodzinna na skutek wypadku niewątpliwie uległa pogorszeniu.

Zważywszy na zebrany materiał dowodowy w sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego nie było wątpliwości, że powód wymaga także leczenia w zakresie psychologii. W związku z wypadkiem doznał znacznych zaburzeń w aspekcie psychologicznym, które ujawniają się stanami depresyjno – lękowymi i ich skutkami fizjologicznymi. Ujawniają się u niego symptomy płaczliwości, nadmiernej potliwości. Aktualny stan emocjonalny powoda wpływa ujemnie na poszczególne funkcje umysłowe, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania. Zaburzenia emocjonalne powoda mają negatywny wpływ na jego życie osobiste, rodzinne, zawodowe i społeczne. Stany depresyjne powoda powodują obniżenie jego wartości w zakresie samorealizacji, jak i powodują brak aktywności w samoakceptacji osobowej i społecznej. Stany emocjonalne wpływają negatywnie na samopoczucie powoda, co przyczynia się do braku motywacji w pokonywaniu trudności i aktywności w zakresie leczenia się.

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, iż biorąc pod uwagę rozmiar doznanych przez powoda cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz trwałość następstw rozstroju zdrowia, stosunkowy młody wiek powoda w chwili wypadku, którego dotknęły nieodwracalne zmiany zarówno fizyczne jak i psychiczne, odpowiednią sumę zadośćuczynienia winna stanowić kwota 120 000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego należało wziąć pod uwagę, iż kwota 60.000 zł (nie jak twierdzi powód 50 000 zł), a więc połowa została już wypłacona przez ubezpieczyciela. W związku z powyższym Sąd zasądził dalszą kwotę 60 000 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przyjmując wymagalność, od kwoty 20 000 zł od wniesienia pozwu wniesionego ponad 4 lata temu, zaś od dalszej kwoty od następnego dnia po wydaniu wyroku, przyjmując z jednej strony fakt rozszerzenia powództwa w końcowej fazie procesu oraz rozmiar szkody, który ostatecznie został ustalony na dzień orzekania.

Oddalając roszczenie powoda o zapłatę pozostałej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, iż przyznane odszkodowanie nie może stanowić źródła wzbogacenia się, lecz ma zmierzać do złagodzenia poczucia krzywdy. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej

krzywdy, pozostając w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c.

W związku z tym, iż powód występując na drogę sądową nie wniósł wymaganej opłaty albowiem w tym zakresie korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych, Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kwotę 3 000 zł (5% od kwoty jak w punkcie I wyroku) nakazał pobrać od pozwanego Ubezpieczyciela.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez powoda w części oddalającej powództwo co do kwoty 130.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa oraz w części oddalającej odsetki ustawowe od kwoty 40.000 zł od dnia 31.10.2014 r. do dnia 26.02.2015 r. (pkt II sentencji wyroku) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach (pkt III i IV sentencji wyroku).

Zaskarżanemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- 1) art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w okolicznościach faktycznych sprawy kwota 120.000 jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy nie uwzględnia ona zasady pełnej kompensaty doznanej krzywdy.
- 2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki od rozszerzonego powództwa należą się od dnia orzekania, a nie od dnia wymagalności, tj. od dnia 31.10.2014 r.

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 131.319,45 zł wraz z odsetkami od dnia 31.10.2014 r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 40.000 zł od dnia 31.10.2014 r. do dnia 26.02.2015 r.,
- 2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

W uzasadnieniu wskazał m.in., że Sąd Okręgowy oceniając dowody naruszył wymogi określone w art. 233§1 k.p.c. nie rozważył bowiem wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, pominął bowiem wnioski zawarte w opinii biegłego określające trwałe i długotrwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 59%. Zadośćuczynienie przyznane powodowi winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź też w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi.

Dodał też, że sąd I instancji mylnie uznał, że właściwą rekompensatą za doznaną krzywdę będzie dla powódki kwota 120.000 zł. i że choć zgadza się z twierdzeniem, iż przyznane powodowi zadośćuczynienie nie powinno się opierać jedynie na matematycznym wyliczeniu dokonanym na podstawie przyznanego przez biegłych uszczerbku na zdrowiu, to jednak kwota 60.000 zł przyznana przez ubezpieczyciela na etapie likwidacji szkody nie rekompensuje doznanej przez niego krzywdy i jest rażąco zaniżona.

Wskazał też, że choć określony przez biegłego uszczerbek nie jest matematyczną podstawą do wyliczenia wysokości zadośćuczynienia, to jednak może i powinien być pomocny w jej określeniu, a miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy winien brać pod wszystkie okoliczności właściwe dla badanej sprawy, a mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda – dlatego też odpowiednią kwotą, rekompensującą powodowi rozmiar doznanej krzywdy byłaby zdaniem strony skarżącej łączna kwota 250.000 zł., zaś przyznana suma jest rażąco zaniżona.

Apelujący podniósł też, że zadośćuczynienia za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta podlega wyjątkom w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Z tego unormowania można wyprowadzić wniosek, że odsetki należy liczyć od pierwszego dnia po upływie tego terminu. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Z tego unormowania zdaniem powoda można wyprowadzić wniosek, że odsetki należy liczyć od pierwszego dnia po upływie tego terminu – a dnia 31.10.2014 r. rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 190.000 zł stąd też jego żądanie zasądzenia odsetek od dnia 31.10.2014 r. jest w pełni uzasadnione.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski. Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Ponadto, rozstrzygnięcie zostało oparte na prawidłowych i należycie wyjaśnionych przepisach prawa, do których w sposób należyty został odniesiony ustalony stan faktyczny. Wnioski końcowe zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Sąd Apelacyjny przyjął zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji w znacznej mierze za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Prawidłowe rozważania Sądu Okręgowego przekonują, że wydany w tej sprawie wyrok jest prawidłowy co do wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia jak i daty wymagalności odsetek.

Skarżący w swojej apelacji wyraźnie wskazał, że zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w okolicznościach faktycznych sprawy kwota 120.000 jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy nie uwzględnia ona zasady pełnej kompensaty doznanej krzywdy oraz naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki od rozszerzonego powództwa należą się od dnia orzekania, a nie od dnia wymagalności, tj. od dnia 3.1.10.2014 r.

Jednakże z lektury uzasadnienia apelacji wynika, że powód postawił też zarzut naruszenia prawa procesowego, gdyż w jego ocenie Sąd Okręgowy oceniając dowody naruszył wymogi określone w art. 233§1 k.p.c. nie rozważył bowiem wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, pominął bowiem wnioski zawarte w opinii biegłego określające trwałość i długotrwałość uszczerbek na zdrowiu powoda (błędnie wskazano, że powódki) na poziomie 59%.

Jednakże powyższe zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego jak i materialnego są bezzasadne, a uzasadnienie apelacji ma charakter wybitnie polemiczny i co znamienne nie nawiązuje w żaden merytoryczny sposób do poszczególnych, rzeczowych argumentów podniesionych w uzasadnieniu przez sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. został sformułowany w sposób nieprawidłowy, a zatem nieskuteczny. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów

przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r. w sprawie II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r. w sprawie IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r. w sprawie II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. w sprawie II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Mając na uwadze te ogólne uwagi Sąd Odwoławczy wskazuje, że aby skutecznie zakwestionować ocenę dowodową dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, apelujący winien przedstawić dowody i wady we wnioskowaniu tego Sądu, które jego ocenę pozbawiają racjonalnych podstaw i logicznego ciągu przyczynowo – skutkowego. Apelujący nie może poprzestać na zaprezentowaniu własnej wersji zdarzeń. Tymczasem w niniejszej sprawie, w ramach omawianego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący nie umotywował go należycie w uzasadnieniu apelacji, poprzestając jedynie na zaprezentowaniu własnych twierdzeń. Analiza tego zarzutu wskazuje raczej, że skarżący nie tyle kwestionował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, ile kwestionował jedynie subsumcję niespornych faktów i okoliczności wynikających z niekwestionowanych dowodów (tj. określenia przez biegłych trwałego i długotrwałego uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 59%) do stanu prawnego, co też skutkowało – w jego ocenie, ustaleniem zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia.

Zarzut ten okazał się zatem nieskuteczny, bowiem ocena dowodów dokonana w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji w żadnym razie nie narusza art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do drugiej kluczowej dla rozpoznania apelacji kwestii, a mianowicie określenia wysokości należnego zadośćuczynienia, stosownie do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda skutek wypadku komunikacyjnego z 20 maja 2003 r. wskazać należy reguły jego ustalania.

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała i doznaje nadal osoba poszkodowana. Rekompensata pieniężna musi przy tym obejmować wszystkie świadczenia, jakie na poczet tej szkody niemajątkowej pokrzywdzony już otrzymał. Przytaczając przepis art. 445 § 1 k.c. na uzasadnienie zarzucanego naruszenia prawa materialnego powód podał, że w okolicznościach faktycznych sprawy kwota 120.000 nie jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy, gdyż nie uwzględnia ona zasady pełnej kompensaty doznanej krzywdy.

W kontekście podniesionego zarzutu w całości odnoszącego się do materii miarkowania zadośćuczynienia do stopnia krzywdy za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać pogląd, że korekta zasądzonego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia uzasadniona jest tylko wtedy, gdy jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (wyrok SN z dnia 15.IX.1999 r. w sprawie III CKN 339/98, niepubl, wyrok SN z dnia 29.X.1999 r. w sprawie I CKN

173/98; wyrok SN z dnia 24.I.2000 r. w sprawie III CKN 536/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 7.I.2000 r. w sprawie II CKN 651/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 III 2001 r. w sprawie V CKN 1360/00, LEX nr 52394).

Sąd Odwoławczy podkreśla, że ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r. w sprawie III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r. w sprawie I CKN 173/98, nie publ., z dnia 12 października 2000 r. w sprawie IV CKN 128/00, nie publ., z dnia 4 lipca 2002 r. w sprawie I CKN 837/00, nie publ. i z dnia 27 lutego 2004 r. w sprawie V CK 282/03, nie publ. i z dnia 15 lutego 2006 r. w sprawie IV CK 384/05, nie publ.).

Przenosząc powyżej wskazany stan prawny do realiów niniejszego postępowania Sąd Apelacyjny stwierdza, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy wpływające na sytuację powoda i indywidualizujące jego roszczenie, a oparte na treści art. 445 § 1 k.c. (wiek, ograniczenia życiowe, trwałe kalectwo, okres leczenia, prognozy na przyszłość) ustalając wysokość należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia w sposób należyty, w granicach uznania sędziowskiego. Stąd ich ponowne przytaczanie jest zbędne, a szczegółowym przedmiotem analizy należało uczynić te kwestie, do których wprost odnosił się apelujący we wniesionym środku zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny odnosząc się zatem do uzasadnienia powyższego zarzutu uznał, że w dużej mierze ograniczyło się ono jedynie do ponownego przytoczenia wniosków biegłych co do ustalenia wysokości procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz wniosków biegłego psychologa.

Skarżący podsumował powyższe stwierdzeniem, że choć zgadza się z twierdzeniem, iż przyznane mu zadośćuczynienie nie powinno się opierać jedynie na matematycznym wyliczeniu dokonany na podstawie przyznanego przez biegłych uszczerbku na zdrowiu, to uważa, że kwota 60.000 zł przyznana przez ubezpieczyciela na etapie likwidacji szkody nie rekompensuje doznanej przez niego krzywdy i jest rażąco zaniżona.

Dodał też, że choć określony przez biegłego uszczerbek nie jest matematyczną podstawą do wyliczenia wysokości zadośćuczynienia, to jednak może i powinien być pomocny w jej określeniu albowiem miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd winien brać pod wszystkie okoliczności właściwe dla badanej sprawy, a mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda – dlatego też odpowiednią kwotą, rekompensującą powodowi rozmiar doznanej krzywdy byłaby jego zdaniem strony łączna kwota 250.000 zł., zaś przyznana suma jest rażąco zaniżona.

Z powyższy stanowiskiem apelującego zdaniem Sądu Apelującego, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny nie sposób się zgodzić.

Z analizy uzasadnienia sądu I instancji wynika, że te wszystkie okoliczności na które powołuje się skarżący sąd ten brał pod uwagę przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Dokładnie przedstawił i przeanalizował obrażenia poniesione przez powoda i ich konsekwencje dla niego, w szczególności zaakcentował, że leczenie powoda trwa już 8 lat i wciąż nie jest zakończone, a jest to bardzo długi okres, co niewątpliwie negatywnie wpływa na codzienne życie powoda zwłaszcza, iż biorąc pod uwagę, że przed zdarzeniem był w pełni sprawny.

Poważnym skutkiem wypadku jest to, iż powód nie jest w stanie poruszać się bez kul łokciowych bo mimo braku ruchomości patologicznej w obrębie uda prawego, jak już wspomniano, po 8 latach leczenia stwierdza się brak zrostu.

W opinii sądowej wskazano, iż rokowania co do dalszych losów powoda są poważne i będą zależały od dalszego przebiegu leczenia jednak stwierdzić należy, iż całkowity powrót powoda do zdrowia jest niemożliwy.

Ostatecznie po uwzględnieniu odpowiedniego algorytmu stosowanego do wyliczenia poziomu uszczerbku został on ustalony na poziomie 59 %, co prawidłowo zostało ocenione przez Sąd Okręgowy jako dość znacząca niedogodność w życiu codziennym powoda .

Nie ulega też wątpliwości, iż powód w związku z wypadkiem doznał znacznych zaburzeń w aspekcie psychologicznym, które ujawniają się stanami depresyjno – lękowymi i ich skutkami fizjologicznymi, szczegółowo i wyczerpująco przedstawionymi przez biegłego.

Istotne jest też i to, że utrzymująca się niepełnosprawność powoda wpływa na obniżenie poczucia wartości (posługiwanie się dwoma kulami łokciowymi) w związku z niemożnością zarobkowania i utrzymania rodziny, poczucie nieprzydatności a wręcz ciężaru dla partnerki, matki wspólnego dziecka, a perspektywy całkowitego wyleczenia powoda mało prawdopodobne.

Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności przemawiają za tym, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia rekompensującą powodowi rozmiar doznanej krzywdy winna stanowić łącznie kwota 120 000 zł, a nie tak jak wnosił skarżący 250.000 zł.

Ponadto nie zasługuje na uznanie twierdzenie apelującego, że niezrozumiałym jest uznanie Sądu, że oddalając roszczenie powoda o zapłatę pozostałej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, iż przyznane odszkodowanie nie może stanowić źródła wzbogacenia się, lecz zmierzać do złagodzenia poczucia krzywdy.

Wg Sądu Apelacyjnego powyższe stwierdzenie sądu I instancji jest jak najbardziej zasadne i adekwatne do niniejszej sprawy, zwłaszcza w świetle analizy ewolucji żądań finansowych powoda.

W postępowaniu likwidacyjnym powód będąc już reprezentowanym przez fachowego pełnomocnika domagał się zapłaty pełnej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł.

Ostatecznie decyzją ubezpieczyciela z 12 maja 2006 roku powód otrzymał łącznie kwotę zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł , czego następnie nie kwestionował na drodze sądowej, a uczynił to dopiero pozwem o zapłatę z dnia 22 czerwca 2010 roku.

Znamienne jest nie tylko to, że w pozwie domagał się zasądzenia jedynie kwoty 20.000 zł, lecz uzasadnienie jakie wskazał, a mianowicie, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając jego kwotę należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem jak i dolegliwości bólowe powstałe w jego następstwie, a dochodzona kwota jest adekwatna do stosunków majątkowych społeczeństwa i co równie istotne, że orzeczenie na jego rzecz dalszej kwoty 20.000 zł spełni swój charakter kompensacyjny i będzie dla niego ekonomicznie odczuwalna, będzie też ona odpowiednia również ze względu na doznaną krzywdę a jej wysokość nie jest nadmierna i utrzymana w granicach rozsądku.

Również na rozprawie w dniu 25 października 2011 roku pełnomocnik powoda oświadczył, że właściwą kwotą jest 20.000 zł.

Z kolei pismem z dnia 31 października 2014 r. powód rozszerzył kwotę dochodzoną pozwem o dalsze 170.000 zł do łącznej kwoty 190.000 zł. , wskazując w sposób wyraźny, że jest to spowodowane ponowną analizą akt tj. materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, w szczególności treścią opinii biegłych w zakresie następstw wypadku dla zdrowia powoda.

W żadnym miejscu powyższego pisma powód nie wskazał jakichkolwiek okoliczności, które by wskazywały, że rozmiar jego krzywdy zwiększył się w porównaniu do momentu wniesienia pozwu, a przecież zasądzona przez sąd kwota zadośćuczynienia ma odpowiadać poczuciu powodu co do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, a nie stanowić jedynie reakcją na wynik toczącego się postępowania dowodowego.

Również z zeznań powoda z 17 lutego 2015 roku nie wynikało, aby coś w jego odczuwaniu krzywdy zmieniło się od ostatniego zeznania - podał, że w dalszym ciągu nie podejmował rehabilitacji, a o kulach porusza się już lepiej, że jeździ na rowerze i pływa latem w jeziorze, ból czuje na zmianę pogody.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zdawkowej i jedynie polemicznej argumentacji skarżącego, co do tego, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki od rozszerzonego powództwa należą się od dnia orzekania, a nie od dnia wymagalności, tj. od dnia 31.10.2014 r.

Całkowicie niezrozumiała jest w tym zakresie argumentacja apelującego, że skoro zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, to należy z tego unormowania można wyprowadzić wniosek, że odsetki należy liczyć od pierwszego dnia po upływie tego terminu a skoro dnia 31.10.2014 r. powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 190.000 zł stąd też żądanie zasądzenia odsetek od dnia 31.10.2014 r. jest w pełni uzasadnione.

Sąd Najwyższy w wyroku z 8 marca 2013 r., III CSK 192/12 wskazał, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W uzasadnieniu wskazano m.in., że: „rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, nie publ.). Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być także bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim przypadku, odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części, od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). W świetle przedstawionego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, do co zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w

sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Z kolei w sytuacjach, w których istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach w toku postępowania sądowego, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę jest termin wyrokowania”.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela powyżej przedstawiony pogląd Sądu Najwyższego jak i przytoczoną na jego poparcie argumentację.

Jak to już było powyżej wspomniane powód dopiero pismem z dnia 31 października 2014 r. rozszerzył kwotę dochodzoną pozwem o dalsze 170.000 zł do łącznej kwoty 190.000 zł, z tą też datą pismo to zostało wysłane do pozwanego.

Powyższe spowodowało konieczność przekazania sprawy do właściwości Sądu Okręgowego, który opierając się na materiale dowodowym zebrany przez sądem rejonowym, uzupełnionym jedynie o zeznania powoda wydał wyrok w dniu 26 lutego 2015 roku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe rozstrzygnięcie sądu I instancji i to zarówno co do wysokości kwoty głównej jak i daty wymagalności odsetek ustawowych zasądzonych od kwoty 40 000 złotych, dlatego też na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powoda .

Z kolei mając na uwadze zakres zaskarżenia jak i wynik postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego.

A. Soltyka D. Rystał D. Jezierska